

Czas na powrót na Stadio Olimpico. Po trzech kolejnych meczach wyjazdowych zespół Giallorossich podejmie w czwartkowy wieczór Wolfsburg w pierwszym z trzech ostatnich spotkań 2019 roku. Będzie to pojedynek ostatniej kolejki fazy grupowej Ligi Europy, którego wynik przesądzi o tym czy Giallorossi znajdą się w rundzie pucharowej rozgrywek. Do pewnego awansu graczom Fonseci wystarczy remis. Goście, którzy rozpoczęli świetnie fazę zasadniczą rozgrywek, nie grają już o nic.

Początek fazy grupowej zapowiadał to, że drużyna z Austrii może być niespodzianką przynajmniej tej części rozgrywek. Prowadzony wówczas przez Strubera zespół pokonał na wyjeździe, 4-0, Borussię Moenchengladbach, aby w drugiej serii spotkań zremisować 1-1, u siebie, z Romą. Pierwszy bezpośredni mecz drużyn nie miał wielkiej historii. Wynik otworzył, kuriozalnym strzałem po rzucie różnym, Spinazzola. Tuż po przerwie, pięknym uderzeniem z dystansu popisał się Liendl. Poza tym obydwie ekipy nie stworzyły zbyt wielu okazji, spotkanie było brzydkie, a nie najlepiej wyglądał też zespół Fonseci, mimo 70% posiadania piłki. Po dwóch kolejkach Roma i Wolfsburg były liderami tabeli, mając po cztery oczka na koncie. Potem sytuacja jednych i drugich zaczęła ulegać zmianie. Wilki z Austrii przegrały trzy kolejne spotkania, dwa z Basaksehir i jedno z Borussią Moenchengladbach, nie strzelając w nich choćby jednego gola i przed ostatnią serią spotkań odpadli z rywalizacji o wyjście z grupy. Roma z kolei zremisowała po błędzie sędziego i przegrała z ekipą z Niemiec, spadając na trzecie miejsce w grupie. Na szczęście w piątej kolejce, w najpewniej kluczowym dla swoich dalszych losów spotkaniu, zespół Fonseci wygrał przed dwoma tygodniami 3-0 z Basaksehir i awansował na drugie miejsce w tabeli. Tym samym Dzeko i spółka mają teraz wszystko w swoich rękach. W ostatniej kolejce Romie wystarczy do awansu remis, choć są duże szanse, że promocję da nawet porażka. W tym przypadku wygrać w Niemczech nie może Basaksehir. Giallorossi kalkulować jednak nie będą i muszą powalczyć o zwycięstwo, szczególnie, że w grze jest nadal pierwsze miejsce w grupie, które zapewnia rozstawienie w 1/16 finału. Tu jednak przy swojej wygranej Roma musi liczyć na brak zwycięstwa Borussii. W pierwszym koszyku podczas losowania znajdzie się 12 zwycięzców grup i 4 najlepsze ekipy z trzecich miejsc z Ligi Mistrzów. Do drugiego koszyka trafi 12 drużyn z drugich miejsc z grup i 4 gorsze zespoły z trzecich pozycji w grupach z Champions League. Co więcej, zespoły rozstawione będą grały rewanże 1/16 finału u siebie.

Nie trzeba ukrywać, że Giallorossi są przed czwartkowym spotkaniem zdecydowanym faworytem. Roma, w przeciwieństwie do rywali, o coś walczy, jest w coraz lepszej formie, a dodatkowo ma na papierze dużo lepszą kadrę. Co więcej, Giallorossi wygrali 10 z ostatnich 13 meczów domowych w europejskich pucharach, odnosząc też 2 remisy i raz przegrywając. Jeden podział punktów miał miejsce w tym sezonie, gdy wynikiem 1-1 zakończył się mecz na Olimpico z Borussią Moenchengladbach. Punktami podzieliła się też Roma w ostatnim oficjalnym rozegranym pojedynku. W piątek gracze Fonseci zremisowali na San Siro z Interem, nie tracąc z ekipą z Mediolanu, jako jedyny jak do tej pory zespół, bramki. Gra w obronie Giallorossich wyraźnie się poprawiała, o czym świadczą mecze po przerwie

reprezentacyjnej. Smalling i spółka zaliczyli trzy zwycięstwa i remis, tracąc tylko jednego gola, w meczu z Hellas w Weronie. Aktualnie, poza grą o awans do 1/16 Ligi Europy, zespół rywalizuje też z powodzeniem i pierwszą czwórkę tabeli, a przed świętami zmierzy się jeszcze w lidze ze Spal i Fiorentiną, drużynami, gdzie na włosku wisi przyszłość trenerów Sempliciego i Montelli.

Trenera nie będzie musiała "zwalniać" Roma w czwartek. Gerhard Struber, który prowadził Wolfsberger w pierwszym meczu drużyn na początku października, opuścił 20-listopada Austriaków. Trener sam wybrał przerwanie swojej przygody z aktualnym zespołem, aby stać się nowym głównodowodzącym z ławki w Barnsley FC, drużynie z angielskiej Championship. Jego miejsce zajął Mohamed Sahli, dotychczasowy zastępca Strubera. Biało-czarni stracili trenera, który zaprowadził zespół przed rokiem do trzeciego miejsca w tabeli i pierwszego w historii awansu do fazy grupowej europejskich pucharów. Wolfsberger nie jest już tym zespołem, z serią 9 meczów bez przegranej, z którym Roma rywalizowała w październiku. Od tamtej pory ekipa z Austrii rozegrała 12 meczów, z fatalnym bilansem 3 zwycięstw, 2 remisów i 7 porażek (bilans goli 17-18). Aktualnie Biało-czarni mają na koncie trzy kolejne przegrane. W ostatni weekend podjęli u siebie Lask Linz. Do przerwy przegrywali już 0-2. W 77 minucie kontaktowego gola zdobył Weissmann, ale chwilę później odpowiedzieli rywale i mecz zakończył się przegraną 0-3. Kompletu punktów brakuje Wolfsbergerowi od 23 listopada, gdy udało się pokonać na wyjeździe ostatni w tabeli ligowej Mattersburg. Zespół prowadzony przez Sahliego pozostaje na trzecim miejscu w tabeli, ale przy obecnym kryzysie ryzykuje jego utratę. Bowiem czwarty Rapid Wiedeń traci tylko punkt, a kolejne dwa zespoły mają po trzy oczka mniej. Z kolei Salzburg (13 punktów przewagi) i Lask Linz (11 punktów więcej), odjechały Wolfsbergerowi w siną dal.

Forma Romy:

06.12.2019, 15 kolejka Serie A: Inter - ROMA 0-0

01.12.2019, 14 kolejka Serie A: Verona - ROMA **1-3** (Kluivert, Perotti, Mkhitarjan)

28.11.2019, 5 kolejka Ligi Europy: Basaksehir - ROMA **0-3** (Veretout, Kluivert, Dzeko)

24.11.2019, 13 kolejka Serie A: ROMA - Brescia **3-0** (Smalling, Mancini, Dzeko)

10.11.2019, 12 kolejka Serie A: Parma - ROMA 2-0

Forma Wolfsbergera:

07.12.2019, 17 kolejka Bundesligi: WOLFSBERGER - Linz 1-3 (Weissman)

01.12.2019, 16 kolejka Bundesligi: Altag - WOLFSBERGER 2-1 (Weissman)

28.11.2019, 5 kolejka Ligi Europy: WOLFSBERGER - Borussia M. 0-1

23.11.2019, 15 kolejka Bundesligi: Mattersburg - WOLFSBERGER **1-4** (Weissman **x2**, Niangbo, Wernitznig)

10.11.2019, 14 kolejka Bundesligi: WOLFSBERGER - Salzburg 0-3

Romę nie przestają nękać problemy zdrowotne. Po pomeczu z Interem, oprócz kontuzjowanego w jego trakcie Santona, na dolegliwości narzekali też Smalling i Pellegrini. Ten drugi szybko przezwyciężył problemy ze stopą, choć, by dmuchać na

zimne, jutro powinien usiąść na ławce. Anglik, cierpiący na skręcenie stawu kolanowego, ma jeszcze małe szanse na powrót na ostatni mecz roku, z Fiorentiną. Z Wolfsburgiem i Spal na pewno nie zagra. Stąd też, już w czwartek do składu wróci Fazio, którego powrót był pewny w niedzielę, gdy z powodu kartek zabraknie Manciniego. 23-latek wystąpi na pewno od pierwszej minuty, w związku z niedzielnym odpoczynkiem. Fonseca zapowiedział też pauzę dla Pau Lopeza i Kolarova. W bramce zobaczymy zatem Mirante, a na lewej obronie Spinazzolę. Przy braku Santona na prawej stronie powinien zagrać Florenzi. Na środku ataku pewny jest występ Dzeko. W trójce za jego plecami portugalski trener anonsował już Udera. O pozostałe dwa miejsca walczą Zaniolo, Mkhitarjan i Perotti.

Przypuszczalny skład Romy:

Mirante

Florenzi Mancini Fazio Spinazzola

Diawara Veretout

Under Zaniolo Perotti

Dzeko

Kontuzjowani: Zappacosta, Cristante, Pastore, Kluivert, Santon, Smalling

Zawieszeni: -

Zagrozeni zawieszeniem: Diawara, Veretout, Kluivert

Przypuszczalny skład Wolfsburgera:

Kofler

Novak Sollbauer Rnic Schmitz

Schmid Leitgeb Ritzmeier

Liendl

Weismann Niangbo

Kontuzjowani: Soldo, Baumgartner, Schmerbock

Zawieszeni: -

Zagrozeni zawieszeniem: Sollbauer

Zawody poprowadzi **Craig Pawson**, arbiter międzynarodowy od 2015 roku. Do tej pory 40-latek nie sędziował żadnego meczu z udziałem drużyn. Sędziował dwa spotkania z udziałem ekip z Włoch: 1-1 Milanu z Betisem w poprzednim sezonie i 2-2

Sassuolo z Rapidem Wiedeń w rozgrywkach Ligi Europy 2016/2017.

Autor: abruzzo